

"Klatki"

Przy podejmowaniu decyzji o posiadaniu jakiegokolwiek zwierzęcia musimy zadać sobie jedno stanowcze pytanie: "Czy dysponuję wystarczającą ilością miejsca dla nowych pupili?".

Niestety powyższe pytanie pada najczęściej zbyt późno, przykryte płaszczem impulsu przy zakupie zwierząt. Musimy pamiętać, że świnki morskie to zwierzęta silnie stadne, więc utrzymujemy je w grupach lub parach jednopłciowych. Przy planowaniu powierzchni mieszkalnej tych gryzoni należy wziąć pod uwagę kilka aspektów np.:

- **Jak często i jak długo nie ma nas w domu?**
- **Dla ilu osobników oraz jakiej rasy ma być docelowa klatka/boks/wybieg?**
- **Czy w naszym domu są inne zwierzęta?**
- **Gdzie będzie znajdować się klatka/boks/woliera?**

W związku z tym potrzebne jest wygospodarowanie odpowiednio dużej powierzchni aby zapewnić spokojną egzystencję tych zwierząt.

Ważne jest miejsce ustawienia klatki. Niezależnie o pomieszczenia, w którym docelowo ma stać klatka ze zwierzętami, zawsze należy zabezpieczyć ją przed przeciągami oraz upewnić się, że nie znajduje się zbyt blisko kaloryferów i okien, a pod kuwetę można położyć styropianową płytę, tekturę – jako warstwę izolacyjną.

1. Gotowe modele klatek od producentów akcesoriów dla zwierząt.

Jednym z rozwiązań dla świnek morskich jest klatka z prętów, z plastikową kuwetą. Dla dwóch świnek morskich wystarczająco dobra jest klatka o wymiarach **minimum 100/50/50 cm (dł.,szer.,wys.)**, dla trzech minimum **120/60/60 cm(dł.,szer.,wys.)**.

Jednak - im większa klatka, tym lepiej. W końcu człowiek też woli mieszkać na większej powierzchni niż małym pokoju z łazienką i kuchnią w jednym mimo, że ma możliwość spędzania czasu poza miejscem zamieszkania. Niestety świnki morskie nie mają takiej możliwości. Można powiększyć ich przestrzeń dostawiając ogrodzone wybiegi do klatki, o ile pozwalają nam na to warunki mieszkaniowe.



(Zdjęcia: <https://www.google.pl/imghp?hl=pl>)

Producenci oferują różnorodne modele, pod które należy wyznaczyć konkretną powierzchnię. Minusem mogą być ich gabaryty, które drobniejszym osobom mogą sprawić nie lada problemy podczas sprzątania lub transportu ponieważ kuwety nie są składane.

2. Składane kojce z pojedynczych komponentów tzw. C&C.

Składane modele wybiegów z mniejszych komponentów łączonych specjalnymi zatrzaskami tzw. "Klatka C&C", zrewolucjonizowały rynek i, pomału, zaczynają wypierać tradycyjne klatki. Powód? Ich niezwykła ergonomia, łatwość obsługi oraz dowolność w kształtowaniu przestrzeni naszych pupili. Należy pamiętać, że kratki sprzedawane są z zatrzaskami, ale bez kuwety, a wymiary poszczególnych kratek wynoszą od 33/33cm do 45/45cm w zależności od producenta. Przy zamówieniu musimy pamiętać aby nabyć taką ilość kratek żeby po ich złożeniu spełnić chociaż minimum powierzchniowe dla świnek morskich (*opisane powyżej*).

Kuwetę możemy wykonać z polipropylenu kanalikowego dostępnego, w formie płyt docinanych na wymiar, w marketach budowlanych.

Wybierając ten model z łatwością wpasujemy się w niestandardowo rozplanowane powierzchnie mieszkań tworząc wybiegi np. w kształcie kwadratu, litery "L" bądź prostokątne wzdłuż całej ściany.

Żaden produkt nie ma miana "produktu cud". Klatki typu C&C nie posiadają okrycia z góry. W przypadku kiedy dom zamieszkuje również pies, kot czy nawet małe dzieci może okazać się to problematyczne. Nie zdążymy się obejrzeć, a nasza pociecha będzie siedziała w środku kojca oblepiona sianem i trocinami. Nie wspominając już o nieopisanej panice i stresie mieszkańców klatki. Brak zadaszenia to również idealna okazja do ucieczki. Świnki nie wspinają się po pionowych powierzchniach, ale mimo małego i krępego ciała potrafią dosyć wysoko podskoczyć kiedy się przestraszą bądź nadmiernie ekscytują.



(Zdjęcia: <https://www.google.pl/imghp?hl=pl>)

3. Woliery własnego projektu.

Zastanawiając się nad umiejscowieniem klatki ze świnkamiorskimi coraz więcej miłośników wkomponowuje woliery w ogólny design pomieszczenia tworząc niezwykle mieszkania swoich pupili, które cieszą nie tylko same zwierzęta co oczy opiekuna oraz jego gości.

Osobom o niezwykle rozwiniętym zmyśle estetyki warto zainwestować we własnoręcznie budowane kojce z płyty meblowej. Budowę można wykonać samemu zaczynając od projektu aż po wykończenie lub zlecić stolarzowi/osobie wykonującej takie kojce na zamówienie. Podczas projektu można pokusić się o dodatkowe zagospodarowanie miejsca do przechowywania akcesoriów, karm, czy ziół w formie szafek bądź szuflad różnej wielkości.

Minusem takiego rozwiązania są np. trudny transport, brak możliwości przestawienia w inne miejsce, dosyć wysokie koszty. Na pewno nie jest to dobre rozwiązanie dla osób, które są najemcami lokalu mieszkaniowego.



(Zdjęcia woliery: Pani N.Dumańska, "Z życia pigleta - świnki morskie")

WYPOSAŻENIE

Klatka nie jest jedynym wydatkiem przed przybyciem nowych mieszkańców do domu. Istotne jest odpowiednie wyposażenie.

Do obowiązkowych akcesoriów należą:

- **Poidło** – świnki morskie w hodowlach od małego piją z poideł. Istnieje wiele modeli o różnych pojemnościach. Ich ilość oraz pojemność powinniśmy dostosować do ilości zwierząt oraz pory roku aby zapewnić stały dostęp do świeżej i czystej wody.
- **Miski** – duże, ciężkie, najlepiej ceramiczne sprawdzą się idealnie. Zapobiegnie to rozrzucaniu jedzenia i wywracaniu miski "do góry nogami". Łatwe w myciu i dezynfekcji.
- **Paśnik** – tak jak w przypadku poideł ich różnorodność zaskakuje zwykłego laika. Możemy spotkać wewnętrzne metalowe/plastikowe/drewniane/materiałowe bądź zewnętrzne. Im większy tym lepiej ponieważ siano to najważniejszy element diety świnek morskich, a podczas naszej nieobecności w domu nie może go im zabraknąć.
- **Schronienie** – każdy zwierzak potrzebuje spokojnego miejsca do odpoczynku. Dobrze sprawdzają się domki bez przedniej ścianki w stylu dużej wiaty z naturalnego materiału np. czysta sklejka drewniana. Pomieści nawet kilka osobników co zapobiegnie walkom o pojedynczy mniejszy domek. Oczywiście istnieją również zestawy ocieplanych legowisk, hamaków z polaru i bawełny. Latem łatwo o przegrzanie. Niestety zwierzęta bardzo często się w nich załatwiają i zmuszeni jesteśmy do ich częstej wymiany. Bardzo dobrze sprawdzają się w przypadku ras bezwłosych, częściowo owłosionych, bądź z rzadkim włosiem takich jak skinny, baldwin czy werewolf.

4. Jak mieszkają świnki morskie w hodowlach?

Wybierając odpowiednie warunki dla swoich podopiecznych hodowcy mają niemałe wyzwanie. Muszą pomieścić znaczną część zwierząt na znacznie ograniczonej powierzchni. Wyjściem z którego korzysta wielu polskich jak i zagranicznych hodowców to adaptacja regału z systemu "Ikea PAX".

Możliwość zrobienia kilkukondygnacyjnej woliery z odseparowanymi boksami jest bardzo łatwa, szybka i pozwala na szczegółowe określenie porządzanych wymiarów. Każda z półek otrzymuje również front w formie szyby z plexi lub szkła o minimalnej grubości 4mm, o wysokości około 3/5 wysokości boksu. Dzięki temu otrzymujemy pełne pole widzenia zwierząt z jednoczesnym zabezpieczeniem ich przed wypadnięciem. Fronty najczęściej umocowane są w prowadnicach aby ułatwić sprzątanie i dezynfekcję boksów.

Takie rozwiązanie ma bardzo dużo plusów. Stając na przeciwko całemu regałowi mamy wgląd do wszystkich zwierząt. Umożliwia to łatwe wychwycenie zmian w zachowaniu. Idealna cyrkulacja powietrza przy jednoczesnym zabezpieczeniu przed przeciągami. Regały z systemu "Ikea PAX" są ekonomiczne przez wzgląd na koszty budowy, trwałe oraz poprawiają ergonomię pracy podczas codziennych porządków.



(Zdjęcie: Świńskie Kresy – hodowla rodowodowych świnek morskich, www.swinskiekresy.weebly.com)

Chciałbym zaznaczyć, że możliwość wejścia do pomieszczenia ze świnkami hodowcy to przywilej, a nie prawo.

Pamiętajmy!

W hodowli mogą znajdować się matki karmiące z młodymi, samice ciężarne bądź zwierzęta w trakcie leczenia, które wymagają spokoju, nowe zapachy, głosy, twarze, a nawet drobnoustroje z waszej odzieży mogą negatywnie wpłynąć na stan zdrowia tych zwierząt.

5. W czym NIE MOGĄ mieszkać świnki morskie?

Częstym widokiem w polskich domach bywają świnki w akwariach lub terrariach. Jest to smutny widok ponieważ taki zwierzak najczęściej siedzi wystraszony w kącie swojego "domu". Gdzie poprzez "dom" mam na myśli w tym przypadku więzienie ze szkła.

Podstawowym argumentem jest brak ciągłego przepływu powietrza przez wnętrze takiego lokum. Nie chodzi mi o przeciąg, lecz o swobodną cyrkulację, która zapewni dopływ świeżego i czystego powietrza. Każdy organizm wydalą wraz z moczem i kałem sporo toksyn, które unoszą się. W akwariach/terrariach nie mają gdzie uciekać i kumulują się w obrębie naszych zwierząt. W tym przypadku bardzo łatwo o choroby dróg oddechowych. Choroba zwierzaka to wizyta u lekarza weterynarii, to stres, to dużo poświęconego czasu, a pomijam już ewentualne koszty leczenia. Dlatego dobrze dobrane mieszkanie dla świnek morskich działa w myśl przysłowia: "Lepiej zapobiegać niż leczyć".

Świnki morskie umieją posługiwać się wieloma dźwiękami w celu komunikacji w stadzie. W szklanych kojcach te dźwięki napotykają barierę w formie szyb i odbijają się w wielu kierunkach przez co zwierzę nie może dobrze określić zamiarów swojego towarzysza. Świnka dezorientuje się i ogarnia ją stres. Zwierzęta żyjące w chronicznym stresie o wiele trudniej oswoić.

Pomijam już fakt ewentualnego sprzatania, przestawiania, a co dopiero transportu, które sprawi o wiele więcej trudności niż przesunięcie lekkiej klatki.

Autor jest hodowcą Polskiego Klubu Rasowych Świnek Morskich prowadzącym hodowlę Świńskie Kresy-hodowla rodowodowych świnek morskich.